Modlitwa za wstawiennictwem św. Barbary

Święta Barbaro, któraś zostawiła Kościołowi
świetlany przykład czystości i męstwa,
wstaw się za nami do Boga,
abyśmy przez Twoje zasługi
otrzymali pomoc we wszystkich potrzebach
oraz obronę we wszystkich niebezpieczeństwach.
Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.
Święta Barbaro, módl się za nami.

Modlitwa górników
Boże! Gdzie nigdy słońce Twe nie świeci,
Tam się spuszczamy w głąb ziemi;
Na niej zostają nasze żony, dzieci -
Jak ojciec czuwa nad nami.
Przyjmij łzę skruchy, przyjmij łzę pokuty,
Odpuść, ach odpuść nam. Boże!
Idziem, gdzie każda głębia, jar wykuty
Strasznym nam grobem być może.
Otul nas, Panie, skrzydłem Twojej pieczy;
Ukój ziemską bojaźń, troski;
Na pracęś skazał cały naród człowieczy:
Spełniamy wyrok Twój Boski.
O! wlej w nas miłość, wlej nam ducha zgody,
Chęć wsparcia w każdej potrzebie,
Idziem na wspólne losy i przygody -
Bądźmyż i braćmi dla siebie.
Daj, by ten kruszec, któryś łask Twych cudem
W wnętrznościach ziemi tej złożył,
Naszym poczciwym wydobyty trudem -
Wdzięczność Ci świata pomnożył.
O! czuwaj. Panie, czuwaj nad wszystkimi,
Wlej dobroć w serca zwierzchników,
Błogosław znojom oracza na ziemi,
Pod ziemią pracy górników!

***

Boże, święta Barbara, męczennica,
dochowała wierności Tobie aż do śmierci,
za jej wstawiennictwem broń nas od wszelkich niebezpieczeństw
i w godzinie śmierci umocnij nas sakramentem Ciała i Krwi Twojego Syna.
Który żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

***

Na Barbórkę

Patronko górników, męczennico święta,
dzisiaj modlitwą hołd składamy Ci.
O tych, co proszą o pomoc, pamiętaj,
Święta Barbaro dopomóż im.

Dopomóż tym, co odeszli w ciemność,
co już na szychcie w niebie są dziś.
Ochraniaj tych, co fedrują pod ziemią,
z czarnej głębiny pozwól im wyjść.
Spraw by ich niebo nie było tak czarne,
niech światło nadziei im świeci.
Spraw by ich życie nie było ofiarne,
Niech zawsze wracają do dzieci.
Dziś święto górników, tradycja stara,
Niech święta Barbara ich chroni.
Zza czarnej chmury święta Barbara,
Szczęść Boże mówi i czarne łzy roni.
(Jadwiga Bohla - Janiszewska)

***

Barbaro błogosławiona,
Męczennico uwielbiona,
Niech, którzy cię pozdrawiają,
Łaskę Bożą przez cię mają.
Barbaro, kwiecie czystości,
Śliczna nad miesiąc w jasności.
Wszelkiej zmazy niewiadoma,
Łaską Boską utwierdzona.
Wejrzyj, Panno, któraś w niebie,
Na nas, którzy zdobią ciebie
Różańca co dzień koroną.
Bądź nam przed Bogiem obroną.
Barbaro, kwiecie czystości,
Śliczna nad miesiąc w jasności.
Wszelkiej zmazy niewiadoma,
Łaską Boską utwierdzona.
Którzy ci wiernie służymy,
Niech na wieki nie zginiemy.
Uproś pokutę prawdziwą,
Miłość, ufność, wiarę żywą.
Barbaro, kwiecie czystości,
Śliczna nad miesiąc w jasności.
Wszelkiej zmazy niewiadoma,
Łaską Boską utwierdzona.

***

Barbaro święta, perło Jezusowa,
Ścieżkę do nieba wskazać nam gotowa.
Wierna przy śmierci
Patronko smutnemu,
Konającemu.
Spraw, by mój Jezus był zbawieniem moim
W życiu i zgonie, tak, jako był twoim.
Niechaj mnie w niebie przy twojej pomocy
Z sobą zjednoczy.
Twój i mój Jezus w świętym Sakramencie

Niech mnie nakarmi w ostatnim momencie.
Ostatnie słowo "Jezus" niechaj skruszy
Wroga mej duszy.
W Ranach najsłodszych, w męce Jego drogiej
Uchroń mnie, Panno, od szatańskiej trwogi,
Abym umierał pewny twej obrony,
Nieustraszony.
Komuż bezpieczniej duszę swą polecę,
Jak tobie? A ty Jezusowi w ręce
Oddaj ją świętą, drogo zapłaconą,
Krwią odkupioną.

***

Gdy noc nas wchłonie, niebo się zamknie
Nad kopalniami, święta Barbaro,
Bądź nam pomocą, módl się za nami,
Módl się za nami.
Wśród czarnych sklepień, gdzie śmierć się czai
W mrokach ciemności, otocz opieką,
Bądź dla nas wszystkich morzem światłości,
Morzem światłości.
Śmierć niespodzianą oddal skinieniem
I uproś Boga, niech nas omija
Żywioł podziemi i śmierć, i trwoga,
I śmierć, i trwoga.
Wyprowadź z ciemni, niech wiatr ochłodzi
Zradlone czoła, niech ręka dotknie
Powierzchni ziemi, kłosu i zioła,
Kłosu i zioła.
A kres, gdy przyjdzie, Bóg czas zatrzyma
Nad kopalniami, święta Barbaro,
Połącz nas z niebem, módl się wraz z nami,
Módl się wraz z nami.

***

Każdy górnik ciebie zna,
Patronko Barbaro,
Bo opiekę w tobie ma.
Więc cię prosi z wiarą:
Wspieraj mnie, ochroń mnie,Wiary pomoc podaj,
Bym przez wszystkie noce, dnie
Chwalił Pana Boga.
Strzeż mej pracy w zwykłe dnie,
Trud mnie nie przestrasza.
Lecz niedziela, każdy wie,
Jest Boża i nasza.
Wspieraj mnie, ochroń mnie,
Wiary pomoc podaj,
Bym przez wszystkie noce, dnie
Chwalił Pana Boga.
Rodzin naszych dobra strzeż,

Zgody i miłości.
Dzieci w swą opiekę bierz,
Uchroń je od złości.
Wspieraj mnie, ochroń mnie,
Wiary pomoc podaj,
Bym przez wszystkie noce, dnie
Chwalił Pana Boga.
A gdy przyjdzie życia kres,
O, Barbaro święta,
Pomóż z Bogiem spotkać się
W chwale niepojętej.
Wspieraj mnie, ochroń mnie,
Wiary pomoc podaj,
Bym przez wszystkie noce, dnie
Chwalił Pana Boga.

***

Ty, która w ziemi łonie dajesz górnikom bezpieczne schronienie
Usłysz Barbaro, Ty wielka, wiernego górnika słowo.
Do ciężkiej pracy zjeżdżamy na dół ciemnym szybem,
O zechciej nas uchronić w głębokiej górniczej nocy!
Chroń nas przed przygnieceniem przez skały,
przed grożącym nam śmiercią płomienistym wybuchem metanu i wyrwij nas w potrzebie.
Ty, która jesteś nasza ochroną w walce z duchami głębi.
Pomóż nam także dzisiaj opanować zaczepki złych nieprzyjaciół.
I wybijaj godzinę odpoczynku, codziennego wyjazdu na górę,
Aby z wiernych ust móc pozdrowić Cię radosnym "Szczęść Boże".

***

Niech Barbara święta będzie nam Patronką,
w strasznej chwili śmierci naszą opiekunką.
Niech w chwili ostatniej, gdy nas śmierć zaskoczy,
zwrócić raczy na nas swoje święte oczy.
Ciebie konających patronką zowiemy,
tobie naszą duszę w chwili tej dajemy.
Zaprowadź ją przed sąd Boga najwyższego
i tam uproś dla niej miłosierdzie jego.
Uproś nam u Boga grzechów odpuszczenie,
dobrą śmierć, zwycięstwo i wieczne zbawienie.
Byśmy w chwili śmierci wroga pokonali,
i Boga na wieki wieków oglądali.
O Barbaro święta, Patronko konania,
usłysz nasze modły i rzewne wołania.
Byśmy wspólnie w niebie mogli się weselić,
wielkość i moc Pańską nieustannie chwalić.